

## JAK WYGLĄDAJĄ NA ŚWIECIE TRADYCJE W DZIEŃ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH?

**Wszystkich Świętych** w tradycji rzymskokatolickiej obchodzony jest 1-go listopada.

Jak obchodzone jest to święto w naszym kraju, każdy doskonale wie: wiele rodzin odwiedza groby swoich najbliższych zmarłych, aby zapalić znicze, zostawić kwiaty i zadumać się przez chwilę. Jest to dzień wolny od pracy.



### **A jak to wygląda w innych częściach naszego globu?**

W Meksyku 1 i 2 listopada (choć do święta całe rodziny przygotowują się znacznie wcześniej, związane jest to z przygotowaniem domu na przyjęcie dusz zmarłych bliskich - w ostatni dzień października w specjalnie przystrojonym pokoju pozostawia się dla nich ofiarę, najpierw przychodzą dusze zmarłych dzieci, nieco później dusze dorosłych - ofiara musi być więc specjalnie dostosowana i dobrana). W nocy z 1 na 2 listopada (najczęściej po północy lub nad ranem) ludzie udają się na cmentarze, gdzie groby są ustrojone kolorowymi kwiatami, a także pozostawiane są na nich warzywa, owoce i „chleb umarłych”. Spotykają się tam całymi rodzinami, rozmawiają, wspominają, śpiewają, potem udają się do kościołów modlą się i zapalają świece. Wieczorem znów powracają na cmentarz, by zapalić znicze na grobach (światło ma wskazać drogę powrotną zmarłym). To dni radości i ponownych spotkań z powracającymi na krótko duszami zmarłych, dni kiedy całe rodziny gromadzą się przy wspólnych grobach, dni, kiedy dzieci mają okazję zjeść czaszkę z cukru, czy wziąć udział w humorystycznych przedstawieniach teatralnych dotyczących kultowi śmierci.

W Japonii Święto Zmarłych trwa aż 4 dni i obchodzone jest od 13 do 16 sierpnia. Ponieważ są to zwykle dni wolne od pracy (choć obecnie nie jest to już takie oczywiste), to Japończycy sprzątają groby swoich zmarłych a także przygotowują ołtarzyki ofiarne dla dusz, które wieszane są światłem latarni ustawionych przed progiem każdego domu. Dusze przebywają z rodziną aż do 15 sierpnia i znów palone są latarnie, tym razem mające wskazać ich drogę powrotną. Niekiedy palące się latarnie puszczają się w nocy w formie łódek po rzece, a na ulicach i blisko świątyń organizowane są tradycyjne rytualne tańce (bon-odori).

Ewangelicy w Niemczech obchodzą natomiast Święto Zmarłych, czyli Totensonntag w ostatnią niedzielę przed adwentem. W wielu częściach kraju zabronione jest słuchanie muzyki oraz śpiewy i tańce. Podobnie, jak i u nas w Polsce, ludzie udają się na cmentarze i na nabożeństwa do kościołów. W Niemczech to również jest dzień wolny od pracy. We Francji natomiast nie ma tradycji zapalania świec i zniczy na grobach zmarłych, ewentualnie można zostawić na nich bukiet kwiatów.

W Szwecji natomiast Zaduszki obchodzone są w pierwszą sobotę listopada, a w Holandii niestety tradycja obchodzenia Wszystkich Świętych i Wszystkich Zmarłych już zupełnie wyparta została przez amerykański Halloween (31 października) - obchodzony również w Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Irlandii i coraz częściej w Polsce.

W krajach prawosławnych trudno jest jednoznacznie wskazać na jeden dzień, który w sposób szczególny poświęcony byłby modlitwie za Zmarłymi i ich pamięci.

W ciągu roku kilka jest takich dni „szczególnej pamięci”: drugi wtorek po święcie Wielkanocy (radonica), kiedy to bliscy udają się tłumnie na cmentarze, na groby swoich zmarłych (pamiętać należy o tym, że prawosławne cmentarze są nieco inne niż te dobrze nam znane w Polsce - każdy grób otoczony jest płotkiem, w którego obrębie znajduje się ławeczka i stolik, przeznaczone do spożywania przyniesionych tam posiłków. Oczywiście zawsze trzeba pozostawić jakiś pokarm na grobie - dla duszy zmarłego).

Pamiętajmy jednak, aby w czasie pandemii rozłożyć wizyty na grobach bliskich w czasie, na tydzień czy na dwa tygodnie, byśmy kontaktowali się z jak najmniejszą liczbą osób.

Odwiedziny grobów powinny odbywać się przy zachowaniu wszystkich zasad sanitarnych.

Katarzyna Ziętara